

Piotr GUZDEK

Uniwersytet Opolski
Polskie Stowarzyszenie Familiologiczne
Opolės universitetas
Lenkijos šeimotyros asociacija

Eklezjalny wymiar pogrzebu dziecka zmarłego bez chrztu w okresie prenatalnym. Perspektywa rzymsko-katolicka¹

STRESZCZENIE. W artykule podjęto próbę przedstawienia eklezjalnego wymiaru pogrzebu dziecka umierającego w prenatalnym stadium rozwoju. Wyraźnym cenzusem wieńczącym wielowiekowy okres kontestacji kościelnego pogrzebu dziecka nieochrzczonego i inicjującym nową praktykę pastoralną, dopuszczającą liturgiczny pochówek dziecka w ramach pełnoprawnego obrzędu pogrzebowego z odrębnym formularzem mszalnym na tę okoliczność, jest Sobór Watykański II z następującą po nim reformą liturgiczną i prawno-kanoniczną. Zmiany zachodzące w praktyce pastoralnej w dobie Soboru Watykańskiego II korelowały ze stopniowo narastającymi zmianami opinii teologów na temat wzbudzającej kontrowersję kwestii zbawienia dzieci zmarłych bez chrztu z wody. Urząd Nauczycielski nie sformułował dotąd oficjalnego nauczania na temat późniejszego losu dzieci martwo urodzonych.

SŁOWA KLUCZOWE: liturgia pogrzebu, dziecko nieochrzczone, dyscyplina prawno-kanoniczna, towarzystwo duszpasterskie, Sobór Watykański II, Urząd Nauczycielski Kościoła.

¹ Ze względu na kryterium wieku ciąży, w którym dochodzi do straty prokreacyjnej, w praktyce położniczej rozróżnia się dwie postacie kliniczne wewnątrzmacicznej śmierci dziecka. Wydalenie lub wydobycie z ustroju matki nieżywego płodu przed ukończeniem 22. tygodnia kwalifikuje się jako poronienie, natomiast powyżej tego cenzusu czasowego jako martwe urodzenie. W praktyce klinicznej za zgon płodu uznaje się zatem martwe urodzenie dziecka po dopełnieniu 22. tygodnia ciąży. Z kolei wydalenie lub wydobycie z ustroju matczynego dziecka żywego na każdym etapie ciąży, a więc także przed 22. tygodniem, jest żywym urodzeniem, choćby dziecko niezdolne do przeżycia wkrótce zmarło. Wskazane rozróżnienia sytuacji klinicznych oznaczające wiek ciąży, w którym dochodzi do śmierci dziecka, oraz związana z nimi terminologia obowiązują w położnictwie. Toteż pojęciem *poronienia* lub *martwego urodzenia* personel medyczny posługuje się przy wypełnianiu dokumentacji medycznej. Nie znajdują one jednak zastosowania na gruncie prawa polskiego przy dokonywaniu wpisów do dokumentacji wymaganej do pochówku i w aktach stanu cywilnego, gdzie wewnątrzmaciczną śmierć płodu bez względu na wiek ciąży polski prawodawca uznaje za martwe urodzenie. Por. Załącznik do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 9 listopada 2015 r. w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (poz. 2069); M. Lewicka, M. Sulima, M. Pyć, B. Stawarz, „Charakterystyka poronień i prawa przysługujące kobiecie po stracie ciąży”, *Annales Academiae Medicae Stetinensis* (2013) nr 59 z. 1, 127.

Wstęp

Wbrew pozorom problematyka pogrzebu dziecka umierającego bez chrztu *in re* na skutek niepowodzeń położniczych nie jest poboczną kwestią duszpasterską i niszowym zagadnieniem teologicznym. Wystarczy już tylko podkreślić, że poronienia samoistne są udziałem co czwartej kobiety, a w związku z tym znaczącej liczby rodzin cierpiących z powodu tej postaci prenatalnej śmierci dziecka. Częstotliwość występowania strat prokreacyjnych, dla niektórych rodzin będących doświadczeniem wielokrotnym, jest niewspółmierna do działań podejmowanych w ramach parafialnego duszpasterstwa rodzin, by przygotować przyszłych małżonków w okresie prekonceptyjnym do zmierzenia się z ewentualną śmiercią dziecka nienarodzonego oraz towarzyszenia w przepracowaniu żałoby rodzinom obecnie zmagającym się ze stratą. Co najistotniejsze, kwestia organizacji pogrzebu dziecka martwo urodzonego jako powinności moralnej, obowiązku religijnego i uczynku miłosierdzia spoczywającego na jego rodzinie generacyjnej jest praktycznie nieobecna w przekazie homiletycznym i katechetycznym parafii. Tymczasem to parafia powinna być tą podstawową wspólnotą eklezjalną formującą katolickie rodziny do postawy pietyzmu wobec zwłok i szczątków nienarodzonych dzieci, która wyrazi się w liturgii pogrzebu. Jest to zadanie wymagające podjęcia natychmiastowych działań pastoralno-katechetycznych zważywszy na wysoki odsetek rodzin nieodbierających ze szpitali ciał swoich dzieci do rodzinnego pochówku, co rodzi konieczność organizacji pogrzebów zbiorowych przez gminy, instytucje kościelne lub organizacje pozarządowe. Pochówki zbiorowe należy jednak traktować jako interwencję kryzysową, a nie rozwiązanie docelowe.

Z pogrzebami nienarodzonych nierozzerwalnie łączy się kontrowersja zbawienia dzieci pozbawionych przed śmiercią chrztu *in re*. Ewolucja poglądów teologów na ten temat przebiegała ze zróżnicowanym dynamizmem w poszczególnych okresach historii Kościoła. Zmiana opinii teologicznych w tym względzie jest jednak znacząca, począwszy od wyjściowych stanowisk lokujących pośmiertny los dzieci w gronie osób potępionych w piekle, po współczesne próby dostarczenia wystarczających racji dla uznania istnienia pozasakramentalnej drogi osiągnięcia przez nieochrzczone dzieci wizji uszczęśliwiającej.

Celem badawczym poniższego opracowania jest przedstawienie dyscypliny pastoralnej Kościoła rzymsko-katolickiego i związanej z nią refleksji teologicznej przed i po Soborze Watykańskim II odnoszącej się do pogrzebu dziecka nieochrzczonego zmarłego w wyniku niepowodzeń położniczych. Dla realizacji przyjętego celu badań zastosowano metodę historyczno-porównawczą.

Dyscyplina pastoralna wobec nauczania doktrynalnego Kościoła

Pomiędzy orzeczeniami doktrynalnymi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i praktyką pastoralną zachodzi ścisła jedność i nierozłączona zależność. Dyscyplina sakramentalna, liturgia i regulacje prawno-kanoniczne powinny jednoznacznie wyrażać i konsekwentnie realizować we wspólnotach partykularnych nauczanie wiary i moralności sformułowane przez Magisterium. Nie sposób zatem zawężyć orzeczeń doktrynalnych jedynie do rozstrzygnięć o charakterze spekulatywnym, bowiem zawsze mają one doniosłe znaczenie prakseologiczne. Dla recepcji wśród wiernych nauczania Magisterium praktyka pastoralna Kościoła ma jeszcze donioślejsze znaczenie niż sam przekaz katechetyczny, który nierzadko kończy się wraz z otrzymaniem przez wiernego sakramentu bierzmowania i dopełnieniem obowiązku szkolnego. Wspólnota wierzących poznaje i wprowadza orzeczenia magisterialne głównie przez rozwiązania duszpasterskie, regulujące jej powszednie życie liturgiczne i sakramentalne określone w konkretnych unormowaniach prawnych.

Sobór Watykański II, któremu Jan XXIII postawił głównie cele pastoralne, wypracował obszerny wykład nauki wiary i moralności w założeniu przeznaczony do aplikacji w praktyce eklezjalnej. To właśnie bowiem dla zdefiniowania nowej dyscypliny pastoralnej i zapewnienia jej efektywnego wdrożenia w eklezjalną *praxis* sobór ten przedłożył Kościołowi tak bogate i wieloaspektowe nauczanie o charakterze dogmatycznym i moralnym. Na doniosłe znaczenie zachowania spójności pomiędzy doktryną wiary i duszpasterstwem wskazał kard. Karol Wojtyła, jeden z ojców Soboru Watykańskiego II, w swoim dziele pt. *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*. Rozprawa ta jest obszernym komentarzem teologicznym uczestnika procesu soborowego, który poszukuje metod i środków pastoralnych do przełożenia doktryny soboru na mające ją realizować wskazania duszpasterskie w życiu kościoła partykularnego. Kard. Wojtyła stwierdza: „Nauka wiary i moralności (*doctrina fidei et morum*) stanowi treść nauczania Pasterzy Kościoła, co sprawia, że akty Magisterium o charakterze doktrynalnym mają zarazem znaczenie pastoralne, akty zaś o charakterze pastoralnym – poprzez zakorzenienie w nauce wiary i moralności – mają zarazem znaczenie doktrynalne. Zawierają – a często bardziej jeszcze uwydatniają – treść tej nauki, jaką głosi Kościół, dążąc stale do osiągnięcia pełni prawdy Bożej (por. J 16,13). Znajduje to wybitne potwierdzenie w *Vaticanum II*, który zachowując charakter duszpasterski – owszem, ze względu na swój duszpasterski cel – rozwinął bardzo szeroko naukę wiary, przez co stworzył podstawy jej wzbogacenia²². Dana praktyka pastoralna domaga się zatem solidnej podstawy doktrynalnej.

Rozwój dyscypliny kościelnej regulującej liturgiczny pogrzeb dziecka nieochrzczonego zmarłego w okresie prenatalnym i okołoporodowym przebiegał w historii Kościoła nieco odmiennie od wskazanej wyżej linii dostosowania duszpasterstwa

²² K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II* (Kraków, 1972), 13.

do orzeczeń doktrynalnych, które dyscyplina ta miała wyrażać. Urząd Nauczycielski bowiem nie sformułował dotąd oficjalnego i autorytatywnego stanowiska jednoznacznie odpowiadającego na podstawowe dla możliwości sprawowania liturgii pogrzebowej pytanie: czy dzieci zmarłe bez chrztu osiągają wizję uszczęśliwiającą? Dokonanie pozytywnej wykładni wiary w tym zakresie wymaga wypracowania integralnego i klarownego, a zarazem szczegółowego stanowiska doktrynalnego, zachowującego wewnętrzny związek i hierarchię pomiędzy składającymi się nań prawdami wiary, bez niewłaściwej dominacji jednych prawd i szkodliwego umniejszania innych, równie znaczących dla przedmiotowej kontrowersji teologicznej. Nie ogłaszając definitywnych rozstrzygnięć doktrynalnych, Kościół określał dyscyplinę liturgiczną i prawną regulującą pochówki dzieci martwo urodzonych, odwołując się do pośrednich dla rozważanego problemu przesłanek teologicznych, wśród których prawdę o dziedziczeniu grzechu pierworodnego oraz rozumianą w sposób ekskluzywny prawdę o konieczności chrztu do zbawienia wysuwano na pierwszy plan. O kształcie przyjętej dyscypliny w istocie decydowały kluczowe opinie dominujących szkół teologicznych: augustynizmu i tomizmu, które nierzadko poszukując adekwatnego rozwiązania studiowanej kwestii przypisywały danej prawdzie wiary prymarne miejsce, jak chociażby obciążeniu ludzkiej natury grzechem pierworodnym, nie uwzględniając we właściwym zakresie innych współzależnych z nią prawd, przykładowo powszechnej woli zbawczej Boga zrealizowanej w misterium paschalnym Chrystusa. Tym samym powstawały teorie jednostronne i skrajne, którym nie można przypisać waloru integralnej i zrównoważonej systemowości. Choć upowszechniane przez szkoły teologiczne teorie były zdeterminowane przyjętymi uprzednio dla całego systemu wstępnymi założeniami filozoficznymi i dogmatycznymi oraz istotnie zmierzały do ostatecznego rozwiązania kontrowersji zbawienia dzieci zmarłych bez chrztu, to same w sobie nie stanowiły wykładni doktrynalnej Magisterium Kościoła. Tym niemniej odcisnęły silne piętno na sposobie myślenia wyższej hierarchii kościelnej, duchowieństwa parafialnego i wiernych świeckich. Wyraźnym cenzusem wieńczącym wielowiekową tradycję radykalnej kontestacji kościelnego pogrzebu dziecka zmarłego bez chrztu i zarazem inicjującym nową praktykę pastoralną zezwalającą na sprawowanie liturgii pogrzebowej jest Sobór Watykański II oraz przeprowadzona przez niego odnowa liturgiczna i prawna. Posoborowa dyscyplina prawno-liturgiczna, krańcowo odmienna od dyscypliny przedsoborowej, nadal poprzedza wydanie oficjalnego orzeczenia doktrynalnego Urzędu Nauczycielskiego i zdaje się stopniowo formować wedle zasady *lex orandi – lex credendi* kształt, jaki zostanie mu nadany w przyszłości.

O daleko idącej ostrożności, a wręcz dystansowaniu się Magisterium Papieskiego od sformułowania nauczania kończącego wielowiekowy spór toczony wokół kwestii zbawienia dzieci zmarłych bez chrztu, świadczy przeprowadzona przez Jana Pawła II korekta encykliki *Ewangelium vitae* wydanej w 1995 r. Ten precedens ma niezwykle istotne znaczenie dla uchwycenia niewspółmierności rozwoju dyscypliny pastoralnej

i nauczania Urzędu Nauczycielskiego w przedmiotowej sprawie. Po 30 latach od zakończenia Soboru Watykańskiego II, który faktycznie otworzył drogę do wprowadzenia przez Pawła VI pełnoprawnej liturgii pogrzebu dziecka nieochrzczonego, Jan Paweł II wciąż uchylał się od przedłożenia Kościołowi wiążącego stanowiska doktrynalnego, choć sam w 1983 r. promulgując nowy Kodeks Prawa Kanonicznego upoważnił ordynariuszy do wyrażenia zgody na sprawowanie w diecezjach kościelnego pogrzebu dzieci zmarłych bez chrztu, jeśli tylko rodzice pragnęli je ochrzcić (kan. 1183 § 2). Świadomość i praktyka pastoralna Kościoła po soborze uległa zatem radykalnej zmianie, jednak nie towarzyszył jej magisterialny wykład nauki wiary.

W pierwotnej wersji numeru 99 encykliki *Ewangelium vitae* Jan Paweł II zwracając się do kobiet z doświadczeniem aborcji stwierdził, że uśmiercone przez nie dziecko „teraz żyje w Bogu”³. Takie sformułowanie mogło sugerować potwierdzenie możliwości osiągnięcia po śmierci wizji uszczęśliwiającej przez dzieci nieochrzczone zmarłe w łonach matek. W oficjalnej wersji dokumentu, opublikowanej w *Acta Apostolicae Sedis*, przytoczone zdanie zastąpiono wskazaniem pozbawionym jednoznacznego rozstrzygnięcia. Odwołano się do miłosierdzia Bożego i ograniczono do wyrażenia nadziei chrześcijańskiej pozwalającej ufnie zawierzyć zmarłe dziecko Bogu: *Temu samemu Ojcu i Jego miłosierdziu możecie też z nadzieją zawierzyć wasze dziecko* (nr 99). Podobnie po przedłożeniu Benedyktowi XVI przez Międzynarodową Komisję Teologiczną dokumentu *Nadzieja zbawienia dla dzieci zmarłych bez chrztu* w 2007 r., przygotowanego jeszcze na polecenie Jana Pawła II, papież Ratzinger nie zdecydował się po zapoznaniu z jego treścią na wydanie oficjalnego orzeczenia, lecz w bulli *Spes orandi* potwierdził jedynie *nadzieję* na zbawienie dzieci martwo urodzonych, co wyraża już sam tytuł bulli – *modląca się nadzieja*, wskazujący głównie na jej racje liturgiczne i duszpasterskie. Ostrożność Magisterium Kościoła w odniesieniu do definitywnego rozwiązania kwestii zbawienia dzieci zmarłych bez chrztu jest nieco zadziwiająca wobec niedwuznacznego nauczania Soboru Watykańskiego II, wyrażonego w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, o kręgach przynależności do Kościoła i możliwości zbawienia osób nieochrzczonych już narodzonych, będących wyznawcami innych denominacji chrześcijańskich, religii lub wprost niewierzących, lecz zachowujących prawo naturalne i szczerze szukających prawdy (nr 13–17).

Główny kierunek przedsoborowej praktyki pastoralnej

Zasadniczo do Soboru Watykańskiego II dominowały dwa główne stanowiska określające pośmiertny los dzieci zmarłych bez chrztu: św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. W różnych okresach historii prowadzonej dysputy wypracowane przez

³ M. Machinek, „Miejsce pośrednie? O wiecznym losie dzieci zmarłych bez chrztu”, in *Od bólu po stracie do nadziei życia. Pogrzeb dziecka poronionego*, red. J. Dziedzic, P. Guzek (Kraków, 2013), 61.

biskupa Hippony i Akwinatę teorie wciąż na nowo zyskiwały swoich zwolenników (np. gloryfikacja augustynizmu przez jansenistów), ulegając nieznacznym modyfikacjom i w swej zasadniczej strukturze pozostając względnie niezmienione przez kolejne pokolenia przedstawicieli augustynizmu i tomizmu aż do XX wieku. Równocześnie od końca XIX stulecia narastała krytyka radykalizmu ujęć tych szkół teologicznych, która przygotowała właściwy grunt do zmian wprowadzonych w dyscyplinie liturgicznej i prawnokanonicznej przez Sobór Watykański II.

Święty Augustyn zwalczając w V wieku herezję pelagiańską uznał, iż dzieci zmarłe bez chrztu są potępione jak każda inna osoba umierająca bez łaski sakramentalnego obmycia w wodach chrzcielnych. Odrzucił zatem pelagiańską koncepcję *status medius*, czyli miejsca pośredniego przeznaczonego dla dzieci nieochrzczonych i lokowanego przez pelagian pomiędzy piekłem i niebem. Podług założeń systemu teologicznego Augustyna dzieci te nie tylko faktycznie przebywały w piekle i ponosiły karę potępienia, czyli braku oglądania Boga (*poena damni*), ale cierpiały również kary cielesne (*poena sensus*), które jednak ze względu na brak winy osobistej miały być najłżejsze z możliwych (*poena mitissima*). Opinia Augustyna powszechnie obowiązywała aż do XIII wieku, a więc do sformułowania przez św. Tomasza teorii otchłani (*limbus puerorum*). Akwinata potwierdził słuszność zakwestionowania przez biskupa Hippony koncepcji *status medius* i podobnie jak on umiejscowił nieochrzczone dzieci w przestrzeni piekła, dokonując jednak istotnej korekty jego stanowiska. Święty Tomasz wyróżnił bowiem cztery otchłanie piekieł: *infernus damnatorum* – piekło osób wiecznie potępionych za popełnione grzechy i zaniedbanie dobra; *limbus patrum* – otchłań ojców zmarłych przed wcieleniem Chrystusa, którzy prowadzili godziwe życie; *purgatorium* – przestrzeń czyśćca, czyli czasowe miejsce oczyszczenia osób już zbawionych, ale wciąż wyplacających się sprawiedliwości Bożej za karę doczesną oraz ***limbus puerorum*** rozumianą właśnie jako otchłań dzieci nieochrzczonych. Tym samym zgodnie z przekonaniem św. Tomasza, dzieci pozbawione łaski sakramentu chrztu ponosiły karę braku wizji uszczęśliwiającej (*poena damni*), jednak nie doświadczały kar zmysłowych (*poena sensus*), na które były skazane osoby zaciągające indywidualną winę za grzech uczynkowy i zaniedbanie czynienia dobra. Choć przebywały w rzeczywistości piekła, to miały być związane z Bogiem naturalnym stanem szczęśliwości, faktycznie nie będąc świadome bycia pozbawionym oglądania Boga twarzą w twarz (*visio beatifica*). Teoria Akwinaty przez stulecia była uznawana za klasyczną. Tym niemniej w dobie Soboru Trydenckiego za sprawą kard. Tomasza Kajetana pojawiła się także koncepcja *votum parentum*, czyli możliwości uzyskania przez nieochrzczone dziecko zbawienia na podstawie pragnienia dla niego chrztu wyrażonego aktem woli rodziców. Nie otrzymała ona wystarczającego poparcia ojców soborowych, dlatego nie uwzględniono jej w uchwałach Soboru Trydenckiego i w powstałym z jego inicjatywy *Katechizmie Rzymskim*⁴.

⁴ M. Machinek, 61–65; M. Ficoń, „Los dzieci zmarłych bez chrztu – nieznaną historią i współczesne pytania”, *Polonia Sacra* 17 (2013), nr 1 (32), 112–114.

Kościół nie rozstrzygając definitywnie o wiecznym losie dzieci zmarłych bez chrztu, przez stulecia w swoich orzeczeniach ograniczał się jedynie do potwierdzenia niezmiennej nauki o dziedziczeniu grzechu pierworodnego, konieczności łaski chrzcielnej do zbawienia i obowiązku udzielania tego sakramentu nowonarodzonym dzieciom, zawieszając sąd odnośnie do zbawienia dzieci zmarłych przed lub w trakcie porodu bez chrztu z wody. Przykładem tak sformułowanego nauczania jest konstytucja *Auctorem fidei* papieża Piusa VI ogłoszona w 1794 r.

Szeroka recepcja poglądów teologicznych Augustyna i Tomasza z Akwinu, stawiających radykalnie negatywne tezy różniące się nieznacznie między sobą w szczegółach, jednak w swoim ogólnym kształcie zgodne co do tego, iż dzieci zmarłe bez chrztu są skazane na wieczne potępienie, doprowadziła do konsekwentnego odmawiania w praktyce duszpasterskiej dzieciom martwo urodzonym lub umierającym podczas porodu nie tylko kościelnego pogrzebu wraz z celebracją mszy żałobnej, ale również miejsca pochówku w poświęconej ziemi. W umysłach wiernych i duchowieństwa potoczne rozumienie augustyńskiej tezy o *poena mitissima* i tomaszowej teorii otchłani (*limbus puerorum*) było utożsamiane z oficjalnym nauczaniem Kościoła, a dzielących je subtelnych różnic na ogół nie dostrzegano. W rezultacie pozbawienia nieochrzczonych dzieci kościelnego pogrzebu wśród wiernych wykształciły się różnorakie zabobonne i magiczne praktyki, które zdesperowani rodzice i sprzyjający im duchowni podejmowali dla zapewnienia dzieciom łaski zbawienia. Dla zobrazowania powagi, z jaką rodzice przyjmowali prawdę wiary o niezbędności chrztu dla uzyskania szczęścia wiecznego, warto przytoczyć chociażby niektóre.

Jedną z nich był obrzęd chrztu antycypowanego dziecka nienarodzonego dokonywany przez polanie wodą brzucha matki i wypowiedzenie formuły chrzcielnej. Podejmowano również próby chrzczenia szczątków rozczłonkowanych zwłok dzieci, a nawet fragmentów wydalonego łożyska. Znano także obrzędy rewitalizacyjne stosowane w tzw. sanktuariach odrodzenia poświęconych kultowi danego świętego. Rodzice przynosili martwe dziecko do sanktuarium i zanosili błagania, aby święty przywrócił je na krótki okres do życia. W przypadku stwierdzenia, faktycznie pozorowanego, cudu wskrzeszenia, czego potwierdzeniem miały być rzekomo widoczne dla obecnych subiektywne oznaki życia, jak zmiana ciepłoty ciała czy koloru skóry, kapłan natychmiast warunkowo udzielał dziecku chrztu. Tak ochrzczone dziecko po powtórnej śmierci grzebano w poświęconej ziemi. Rodzice, których nie stać było na podróż do sanktuariów odrodzenia, korzystali ze starych pieców chlebowych, aby uzyskać właściwą ciepłotę martwego ciała i następnie skłaniać kapłanów do warunkowego ochrzczenia w rzeczywistości nieżyjącego już dziecka. Choć same w sobie praktyki te stanowiły poważne nadużycia, to nie sposób nie uznać w nich rodzicielskiej troski o zapewnienie niewinnie zmarłemu dziecku pełni łaski Bożej⁵.

⁵ M. Ficoń, „Egzystencjalne konsekwencje przemian w teologicznym rozumieniu losu dzieci zmarłych bez chrztu świętego”, in *Od bólu po stracie do nadziei życia. Pogrzeb dziecka poronionego* (Kraków, 2013), 46–52; też, „Los dzieci zmarłych bez chrztu – nieznaną historią i współczesne pytania”, 124–125.

Odmawianie przez Kościół liturgii pogrzebu doprowadziło do uformowania negatywnej mentalności społecznej, której przejawem było stopniowe obniżanie się wśród wiernych świadomości moralnej o powinności okazania pietyzmu wobec zwłok i szczątków nieochrzczonych dzieci na miarę godności ludzkiej, jaką posiadały za życia. Zasadniczo przyjmowano dwie przeciwstawne postawy. Z jednej strony, część rodzin pod osłoną nocy i bez wiedzy proboszcza skrycie dokonywała pochówków dzieci w grobach dorosłych zmarłych, w kwaterach dziecięcych, pod rynnami lub ścianami kościołów, przydrożnymi krzyżami i kapliczkami świętych, a nawet na obszarze domostwa. Z drugiej natomiast, nierzadko dopuszczano się beczeszczania ciał martwych dzieci czyniąc z nich nawóz lub podając je zwierzętom domowym do spożycia. Na terenach, na których silnie występowały wierzenia pogańskie, wierni obawiali się dusz zmarłych dzieci. Nie zaznawszy wiecznego spokoju, mogły czynić żywym szkodę. Z tej racji odnotowywano przypadki krępowania, rozczłonkowania lub palenia zwłok nieochrzczonych dzieci, aby w ten sposób unieszkodliwić ich ewentualny negatywny wpływ. Ciała dzieci martwo urodzonych wykorzystywano także w rytuałach okultystycznych do produkcji amuletów i innych demonicznych paramentów. Z powodu rozpowszechnionych nadużyć ludzkich zwłok lokalne synody dla uszanowania w pierwszej kolejności godności chrzcielnej samych rodziców nakazywały grzebanie ciał dzieci w niepoświęconej ziemi w specjalnie wyodrębnionej do tego części cmentarza⁶.

Kościół przed Soborem Watykańskim II dopuszczał daleko idące praktyki chrzcielne dzieci pozostające jeszcze w łonach matek lub już się rodzących, zawsze jednak zachowując warunek udzielenia sakramentu wyłącznie żywemu dziecku. Stąd upowszechniła się praktyka chrztu dziecka w łonie matki (*in utero*), która znalazła swoje umocowanie w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. Chrzest *in utero* polegał na obmyciu wodą za pośrednictwem strzykawki bądź łyżki dowolnego członka ciała dziecka w łonie matki lub jeśli nie doszło do przerwania worka owodniowego także łożyska bądź pępowiny. W przypadku uzasadnionego przypuszczenia, że dziecko nie urodzi się żywe, kanon 746 nakładał obowiązek chrztu *in utero* lub obmycia wodą pierwszego członka ciała, który będzie dostępny poza łonem matki w trakcie porodu. Jeśli natomiast doszłoby do poronienia żywego dziecka, również silnie zniekształconego, to kanony 747–748 nakazywały chrzcić dzieci kategorycznie lub w razie jakichkolwiek wątpliwości co do faktycznych oznak życia dziecka – warunkowo. Równocześnie kodeks jednoznacznie odmawiał mszy pogrzebowej i pochówku w poświęconej ziemi na katolickim cmentarzu osobom nieochrzczonym, w tym również dzieciom zmarłym przed narodzeniem lub tuż po porodzie, którym nie zdążono choćby warunkowo udzielić sakramentu (kan. 1212, 1239 § 1; 1241).

⁶ M. Ficoń, „Egzystencjalne konsekwencje przemian w teologicznym rozumieniu losu dzieci zmarłych bez chrztu świętego”, 46–52.

Posoborowa dyscyplina pastoralna Kościoła

W dobie Soboru Watykańskiego II dyskusja pomiędzy zwolennikami klasycznej teorii otchłani, a jej kontestatorami nabrała na sile. Zwolennicy *limbusa* powoływali się na orzeczenia II Soboru Lyonńskiego i Soboru Florenckiego traktujące o wiecznym potępieniu osób umierających w stanie grzechu ciężkiego lub pierworodnego. Przeciwnicy z kolei twierdzili, iż nie odnoszą się one do dzieci zmarłych bez chrztu przyjętego *in re*. Tematyka zbawienia dzieci nieochrzczonych nie została ostatecznie przedłożona pod obrady soboru⁷.

Ojcowie soborowi pogłębili jednak w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* naukę o powszechnej woli zbawczej Boga stwierdzając, że „skoro bowiem za wszystkich umarł Chrystus i skoro ostateczne powołanie człowieka jest rzeczywiście jedno, mianowicie boskie, to musimy uznać, że Duch Święty wszystkim ofiarowuje możliwość dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w tej paschalnej tajemnicy” (nr 22). Jak już wspomniano, w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* rozwinęli naukę o kręgach przynależności do Kościoła (nr 13–16) i możliwości uzyskania zbawienia przez osoby nieochrzczone, które w sposób przez siebie niezawiniony nie poznały Objawienia. „Ci bowiem – stwierdza sobór – którzy bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusowej i Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem jednak szukają Boga i wolę Jego przez nakaz sumienia poznaną starają się pod wpływem łaski pełnić czynem, mogą osiągnąć wieczne zbawienie” (nr 16). Z kolei w Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium* polecili „ponownie opracować obrzęd pogrzebu dzieci i dołączyć do niego własny formularz” (nr 82). Te ustalenia wytyczyły teologom dalszy kierunek rozstrzygnięć opowiadający się za możliwością zbawienia dzieci nieochrzczonych na drodze pozasakramentalnej wiadomej tylko Bogu, coraz powszechniej przyjmowany w teologii posoborowej. Dążąc do rozwoju tego stanowiska teologowie poszukiwali jego przekonujących uzasadnień. Karl Rahner, przykładowo, wysunął koncepcje, wedle której Bóg pozwala nieochrzczonym dzieciom w momencie śmierci dokonać osobistego wyboru afirmacji lub odrzucenia daru odkupienia wysłużonego przez Chrystusa na krzyżu. Podobnie Gerhard L. Müller czy Joseph Ratzinger uznali teorię *limbusa* za przedawnioną hipotezę teologiczną, stanowczo popierając tezę o istnieniu pozasakramentalnej drogi dojścia zmarłych dzieci do zjednoczenia z Bogiem⁸.

Polscy teologowie skupieni w Radzie Naukowej Konferencji Episkopatu Polski, formułując *Opinię teologiczną o losie dzieci zmarłych bez chrztu*, odwołali się do votum chrzcielnego całego Kościoła: „dzieci umierające bez chrztu zostają uwolnione od grzechu pierworodnego za pośrednictwem pragnienia chrztu, zawartego w akcie wiary Kościoła, wyrażonego w jego modlitwie wstawienniczej o zbawienie wszystkich.

⁷ M. Ficoń, „Los dzieci zmarłych bez chrztu – nieznaną historią i współczesne pytania”, 117.

⁸ M. Machinek, 66–69.

Ponieważ każdy sakrament dokonuje się w wierze Kościoła, który go sprawuje z mandatu Chrystusa, także sakrament chrztu dzieci jest sprawowany w tej wierze i dlatego nie widać rozumnych podstaw dla wyłączenia dzieci nieochrzczonych z powszechnej woli zbawczej Boga, która obejmuje niechrześcijan dorosłych⁹. Doceniając pluralizm teologicznych propozycji rozstrzygnięcia badanej kontrowersji, Rada uznała *votum Ecclesiae* za stanowisko najbardziej przekonujące. Wskazało ponadto słabe strony tomaszowej teorii otchłani, upatrując je nie tylko w braku podstaw biblijnych, ale wręcz naruszeniu przez nią antropologii biblijnej głoszącej wyższość natury ludzkiej odkupionej przez Chrystusa nad naturą obciążoną w Adamie grzechem pierworodnym, ponadto w ograniczaniu powszechnej woli zbawczej Boga i uniwersalności dzieła odkupienia Chrystusa, jak również w skrępowaniu skutecznego działania łaski Bożej wyłącznie do ekonomii sakramentalnej.

Realizując zalecenia Soboru Watykańskiego II papież Paweł VI promulgował w 1969 r. Konstytucją apostolską *Missale Romanum* nowy Mszał rzymski z odrębnym formularzem mszalnym na pogrzeb dziecka nieochrzczonego. W ramach reformy liturgicznej wprowadził także obrzędy pogrzebu dziecka zmarłego bez chrztu w *Ordo exequiarum*, które poszczególne episkopaty dostosowały do warunków lokalnych. Korzystając z uprawnienia udzielonego przez Jana Pawła II ordynariuszom w kan. 1183 § 2 KPK, by nie było konieczne każdorazowe uzyskiwanie zezwoleń biskupa miejsca, Konferencja Episkopatu Polski pozwoliła na sprawowanie liturgii pogrzebu dziecka nieochrzczonego, jeżeli rodzice pragnęli zmarłe dziecko ochrzcić¹⁰. W polskim Kościele rodzice mają możliwość wyboru jednej z trzech możliwych formuł sprawowania liturgii pogrzebu dziecka nieochrzczonego. Najbardziej rozbudowana formuła przewiduje trzy stacje pogrzebu wraz celebracją mszy żałobnej. Za absolutne minimum uznaje się sprawowanie choć jednej stacji pogrzebu, która może być celebrowana w kaplicy cmentarnej, domu przedpogrzebowym, domu rodzinnym lub w kościele. Formuły pochówku przewidującej tylko jedną stację pogrzebową nie można mylić z nieposiadającą żadnego potwierdzenia w księgach liturgicznych praktyką pokropku stosowaną do Soboru Watykańskiego II. Za zgodą ordynariusza diecezji dla ważnych racji duszpasterskich mszę żałobną można sprawować w domu dziecka. Msza pogrzebowa może być również celebrowana bez obecności jego ciała¹¹.

W przypadku żywego poronienia dziecka posoborowe prawodawstwo nakłada obowiązek udzielania chrztu (kan. 871, kan. 867 § 2 KPK), co zapewnia w takich przypadkach liturgię pogrzebu celebrowaną już za dziecko ochrzczone. Zaleca się, aby wierni świeccy, zwłaszcza personel medyczny oddziałów położniczych, nabyli

⁹ Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, *Opinia teologiczna o losie dzieci zmarłych bez chrztu* (Warszawa, 2002).

¹⁰ Konferencja Episkopatu Polski, *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskiej* (Katowice, 2013), nr 22e.

¹¹ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskiej*, rozdział VII-IX.

umiejętność udzielania chrztu z wody. Może to uczynić każda osoba „pod warunkiem, że ma intencję uczynienia tego, co czyni Kościół, i poleje wodą głowę kandydata, mówiąc: *Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*¹².”

Dominujące po Soborze Watykańskim II opinie teologów o możliwości osiągnięcia zbawienia przez dzieci zmarłe bez chrztu na drodze pozasakramentalnej, znalazły swoje odzwierciedlenie w ogłoszonym w 1992 r. przez Jana Pawła II Katechizmie Kościoła Katolickiego. Uznając drogę chrzcielną i ekonomię sakramentalną jako jedynie pewną drogę do zbawienia objawioną Kościołowi, katechizm jednocześnie stwierdza, że Bóg „sam nie jest związany swoimi sakramentami” (nr 1257). Wprost odnosząc się do kwestii pośmiertnego losu dzieci nieochrzczonych, katechizm wyraża ufność nadzieję na ich wieczne zbawienie wskazując na racje wynikające z prawdy o miłosiernej miłości Boga i ewangelicznego przekazu o pełnej czułości postawie Jezusa wobec dzieci: „Jeżeli chodzi o dzieci zmarłe bez chrztu, Kościół może tylko polecać je miłosierdziu Bożemu, jak czyni to podczas przeznaczonego dla nich obrzędu pogrzebu. Istotnie, wielkie miłosierdzie Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni, i miłość Jezusa do dzieci, która kazała Mu powiedzieć: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im» (Mk 10, 14), pozwalają nam mieć nadzieję, że istnieje jakaś droga zbawienia dla dzieci zmarłych bez chrztu. Tym bardziej naglące jest wezwanie Kościoła, by nie przeszkadzać małym dzieciom przyjść do Chrystusa przez dar chrztu świętego” (nr 1261). Tym samym współczesny przekaz katechetyczny Kościoła niezaprzeczalnie dystansuje się do teorii wiecznego potępienia nieochrzczonych dzieci wysuwanych przez Augustyna i Tomasza. Wyraźnie ukierunkowuje Magisterium w stronę ustaleń uznających pełną wiary nadzieję na zjednoczenie zmarłych dzieci z Bogiem w sposób tylko Jemu wiadomy. Pomimo iż na obecnym etapie rozwoju świadomości Kościoła jest to odwołanie się jedynie do chrześcijańskiej nadziei, a nie oficjalne orzeczenie magisterialne, to jednak niepodważalnie wskazuje ono na postępujący proces dojrzewania Urzędu Nauczycielskiego do uzyskania pewności w zakresie stopniowo kształtujących się rozstrzygnięć doktrynalnych. Widoczne jest zatem przejście od scholastycznej tendencji określania z zadziwiającą wprost dokładnością topografii zaświatów, do odkrycia na nowo *mysterium fidei* ukazującego nieskrępowane działanie łaski Bożej. Dokument Międzynarodowej Komisji Teologicznej upatruje racje owej nadziei na zbawienie dzieci nieochrzczonych w eklezjologii komunii, teologii nadziei, nowym odczytaniu zawartego w Objawieniu orędzia o miłosiernej filantropii Boga i jego powszechnej woli zbawczej, w jedności i solidarności Chrystusa z każdym człowiekiem i całym rodzajem ludzkich, a także w *sensus fidelium* i posoborowej tradycji liturgicznej wedle zasady *lex orandi – lex credendi*¹³.

Psychospołeczne wsparcie rodziców po poronieniu klinicznym i martwym urodzeniu dziecka obejmuje również towarzyszenie pastoralne kapelana szpitala,

¹² *Katechizm Kościoła Katolickiego* (Rzym, 1992), nr 1284.

¹³ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Nadzieja zbawienia dla dzieci, które umierają bez chrztu* (Poznań, 2008), 23–31.

duszpasterzy parafialnych, spowiednika i kierownika duchowego. Opieka duszpasterska winna zostać zorientowana na wsparcie duchowe obojga rodziców, także poprzez uwrażliwienie osieroconej rodziny na realizację moralnej powinności zapewnienia zmarłemu dziecku liturgicznego pogrzebu. Towarzyszenie pastoralne nie może zakończyć się przy grobie, ale winno zależeć kontynuację w ramach sakramentu pokuty i kierownictwa duchowego, a także wizyt duszpasterskich w domu dziecka¹⁴.

Niektóre episkopaty krajowe nie ograniczyły się tylko do określenia prawnych warunków organizacji pogrzebu dziecka nieochrzczonego w danym Kościele parokijalnym, ale wydały również odrębne dokumenty definiujące pastoralne zasady towarzyszenia w żałobie osieroconej rodzinie. Przykładem takiego dokumentu jest opublikowane w 2005 roku przez Konferencję Episkopatu Niemiec kompendium pod tytułem: *Wenn der Tod am Anfang steht. Eltern trauern um ihr totes neugeborenes Kind – Hinweise zur Begleitung, Seelsorge und Beratung*. Choć sam fakt wydania dokumentu trzeba ocenić pozytywnie, jest to bowiem jedna z nielicznych tego typu inicjatyw w skali europejskiej, to w odniesieniu do jego konstrukcji i proponowanej w nim formuły towarzyszenia pastoralnego rodzicom po stracie dziecka w stadium prenatalnym można zgłosić pewne zastrzeżenia.

W pierwszej kolejności za niewątpliwy błąd należy uznać pomieszczenie w jednym kompendium niezawinionych niepowodzeń położniczych (poronień samoistnych, martwych urodzeń) z aborcjami. Jest to rozwiązanie niezwykle krzywdzące dla rodziców podejmujących rozliczne starania o uratowanie życia dziecka w ciąży zagrożonej poronieniem samoistnym, które może doprowadzić do utrwalenia negatywnych stereotypów społecznych przypisujących rodzicom dziecka zmarłego na skutek niepowodzenia położniczego (aborcja nim nie jest), zwłaszcza dokonanego we wczesnej ciąży, irracjonalnej odpowiedzialności za jego śmierć oraz spowodować błędne utożsamianie przez duszpasterzy poronień samoistnych z poronieniami sztucznymi. Kościół jednoznacznie winien rozróżniać w praktyce duszpasterskiej niesprowokowane przez rodziców patologie ciąży od przypadków celowego i bezpośredniego uśmiercenia dziecka nie łącząc ich ze sobą w jednym dokumencie pastoralnym. Znaczą część niemieckiego dokumentu stanowi wykład psychologii żałoby oraz omówienie psychologicznych następstw niezawinionych strat prokreacyjnych i aborcji. Poświęcenie tak dużo uwagi tematyce profesjonalnie przedstawionej w literaturze przedmiotu nie wydaje się zasadne. Istotniejsze jest bowiem przedłożenie możliwie wszechstronnych i szczegółowych zarazem wskazań pastoralnych, których czytelnik nie odnajdzie w dostępnej bibliografii traktującej o niepowodzeniach położniczych. Dane problemy psychospołeczne i psychoseksualne, z którymi przyjdzie się rodzicom zmierzyć w przebiegu żałoby, mogą być odmiennie rozwiązywane przez poszczególne szkoły psychologiczne, dlatego konieczna jest daleko idąca ostrożność w stawianiu

¹⁴ Zob. B. Szostek, „Śmierć dziecka a posługa pastoralna wobec rodziców pogrążonych w żałobie”, *Warszawskie Studia Pastoralne* nr 4 (2017), 45–46.

określonych zaleceń dla poradnictwa psychoterapeutycznego prowadzonego w katolickich poradniach rodzinnych, zawsze dbając o to, by były one zgodne z chrześcijańską antropologią i katolicką moralnością.

Dokument biskupów niemieckich nie formułuje ponadto w sposób kategoryczny spoczywającej na rodzinach moralnej powinności pochowania zwłok lub szczątek zmarłego dziecka w ramach rodzinnego i liturgicznego pogrzebu. Widoczna jest swoista dialektyka sprowadzająca rytuał pożegnania dziecka do kwestii terapeutycznej. Wedle jej założeń, jeśli rodzice pragną pochować dziecko celebując liturgię pogrzebu, należy im to umożliwić i wówczas skorzystać z obrzędów pogrzebowych przewidzianych w księgach liturgicznych. Jeżeli natomiast rodzice rezygnują z liturgicznego pochówku, można zaproponować im nabożeństwo pożegnania sprawowane w szpitalu, podczas którego osieroceni dokonują rytuału pożegnania zmarłego dziecka w obecności duszpasterza lub asystenta pastoralnego, a jego ciało przekazują do zbiorowego pogrzebu. Tego typu dialektyka towarzyszenia pastoralnego instrumentalizuje zmarłe dziecko, sprowadzając go do roli środka terapeutycznego w procesie zdrowienia rodziców, którego sposób użycia jest zależny od potrzeb emocjonalnych rodziny. Za kontrowersyjne należy także ocenić dopuszczenie możliwości celebrowania na życzenie rodziców liturgii pogrzebu dziecka uśmierconego w aborcji. Sprawowanie liturgii w tak dramatycznych okolicznościach rodzi uzasadnioną obawę o wykorzystanie przez rodziców aktu eklezjalnego jako formy uwierzytelnienia ze strony Kościoła ich działań abortywnych oraz może sugerować wiernym zmianę nauczania Magisterium o nienaruszalności życia człowieka od poczęcia. W dokumencie podkreśla się, iż odmowa pogrzebu w takich sytuacjach może zostać odebrana jako rodzaj ukarania rodziców za popełnione zło aborcji. Niemniej jednak w tym wypadku należy większą uwagę niż rodzicom poświęcić samemu dziecku, które raz instrumentalnie pozbawione życia, nie może powtórnie zostać przedmiotowo wykorzystane do realizacji potrzeb emocjonalnych jego rodziny, nawet w celach ekspiacyjnych. Sprzeciwia się to godności przysługującej mu za życia. Osoba nigdy nie może zostać użyta jako środek do osiągnięcia jakiegokolwiek celu, dotyczy to również jej zwłok lub szczątków, które jako ciało zmarłej osoby partycypowały w jej godności. Obawa o niewłaściwe wykorzystanie liturgii pogrzebowej staje się bezprzedmiotowa jedynie w przypadku, kiedy o celebrację rodzinnego pogrzebu prosi rodzic, który stanowczo sprzeciwiał się przeprowadzeniu aborcji i obecnie pragnie zapewnić szczątkom dziecka godny pochówek.

Rada ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski wraz z Polskim Stowarzyszeniem Obrońców Życia Człowieka w Krakowie przygotowała *Kompendium pastoralne o rodzinnym pogrzebie dziecka martwo urodzonego i towarzyszeniu w żałobie osieroconej rodzinie*¹⁵. Jest to dokument analogiczny do kompendium wydanego przez biskupów niemieckich, ale w swoich założeniach prezentujący odmienną koncepcję

¹⁵ P. Guzdek (opr.), *Kompendium pastoralne o rodzinnym pogrzebie dziecka martwo urodzonego i towarzyszeniu w żałobie osieroconej rodzinie* (Kraków-Warszawa, 2020).

duszpasterstwa rodzin w specyficznej sytuacji śmierci dziecka w niepowodzeniu położniczym. Polski dokument uznaje zbiorowe pogrzeby dzieci martwo urodzonych za interwencje kryzysową, a nie rozwiązanie równorzędne z rodzinnymi pochówkami. Jasno formułuje powinność moralną organizacji rodzinnego i liturgicznego pogrzebu zmarłego dziecka wskazując, iż powinność ta, będąca także obowiązkiem religijnym, formalnie spoczywa na rodzicach zmarłego, lecz materialnie na całej rodzinie. Kompendium podejmuje szeroką krytykę postaw katolików negujących zasadność wyprawienia dziecku martwo urodzonemu liturgicznego pogrzebu i podważających prawo rodziców do przeżycia żałoby zgodnie z chrześcijańską tradycją opłakiwania zmarłych. Upoważnia kapłanów do przeprowadzenia w rodzinach interwencji duszpasterskiej, jeśli osieroceni rodzice podejmujący trud sprawienia religijnego pochówku zmarłemu dziecku są poddawani przez członków rodzin generacyjnych skrajnej kontestacji uzasadnianej błędnym nauczaniem przypisywanym Kościołowi. Dokument formułuje bardzo szczegółowe wskazania pastoralne towarzyszenia pogrążonej w żałobie rodzinie, począwszy od rozmowy z kapłanem w kancelarii parafialnej poprzedzającej pogrzeb, przez właściwą celebrację liturgii żałobnej, po długofalowe wsparcie duszpasterskie w ramach kierownictwa duchowego i sakramentu pokuty. Kompendium identyfikuje także nadużycia liturgiczne związane z obrzędami pogrzebowymi, jak również kategorycznie odrzuca magiczne praktyki pozorujące udzielenie chrztu martwym dzieciom. W ogólnym przesłaniu dokument promuje nowe, zrównoważone podejście do dziecka umierającego w niepowodzeniach położniczych i jego osieroconej rodziny. Wbrew dotychczasowym tendencjom orientuje ono społeczną uwagę na dziecku wspólnie z rodzicami, bez szkodliwego zawężania strat prokreacyjnych wyłącznie do kryzysu psychologicznego rodziców, jak również sprowadzania niepowodzenia położniczego jedynie do kwestii pogrzebu dziecka z pominięciem potrzeb psychicznych i duchowych osieroconej rodziny. Upowszechnienie tego podejścia jest konieczne z uwagi na dominujący obecnie w rodzinach generacyjnych negatywny model towarzyszenia w doświadczeniu śmierci dziecka martwo urodzonego osierocanym małżonkom, a raczej jego faktycznego braku. Roniący rodzice często bowiem zmagają się z tabuizacją niepowodzenia położniczego w relacjach rodzinnych lub z ostrą krytyką organizacji pogrzebu dziecka nieochrzczonego i kontestacją potrzeby przeżycia żałoby po jego utracie¹⁶.

Zakończenie

Problematyka pogrzebu i zbawienia dzieci nieochrzczonych ma swój doniosły wymiar antropologiczny, etyczny, liturgiczny, prawny, dogmatyczny i familiologiczny, które

¹⁶ Por. P. Guzdek, *Rozpoznaj swoje dziecko we mnie... Rzecz o poronieniu samoistnym dziecka i jego pogrzebie* (Kraków, 2017), 307–315.

składają się na jeden zakresowo wspólny wymiar eklezjalny. Kościół od początku mierzenia się z tym wielowątkowym i niezwykle skomplikowanym zagadnieniem próbuje go zrozumieć przez pryzmat misterium paschalnego Chrystusa. Jest bowiem świadom, że tylko Chrystus „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi” (*Redemptor hominis*, nr 10). Niestrudzenie głosząc godność osoby ludzkiej od poczęcia, Kościół wciąż na nowo podejmuje w poszczególnych okresach historycznych możliwie integralną refleksję nad prenatalną egzystencją człowieka, umiejscawiając ją zarówno w porządku stworzenia („Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył” – Rdz 1, 27.31), jak i w porządku odkupienia („Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela” – hymn *Exsultet* z Wigilii Paschalnej), stopniowo zmierzając do uwyrażnienia w formie oficjalnego nauczania doktrynalnego egzystencji eschatycznej nienarodzonych. W swoim ustawicznym rozwoju, przebiegającym zgodnie z zasadą *Ecclesia semper reformanda*, Kościół pod działaniem Ducha Świętego dąży do autentycznego pogłębienia studiowanego problemu i dookreślenia praktyki pastoralnej w taki sposób, by zachował ścisłą jedność pomiędzy ortodoksją i ortopraksją, wydobywając z depozytu wiary rzeczy stare i nowe – te nowe jednak w znaczeniu wciąż nieodkryte (Mt 13, 51). Asystencja Ducha Świętego, którą cieszy się Urząd Nauczycielski Kościoła, nie jest jakąś statyczną prawdą teologiczną, lecz żywym doświadczeniem wspólnoty eklezjalnej, aktualizującym się na każdym etapie historii Kościoła, nie tylko obejmującym czasy apostołskie. Wprowadzone po Soborze Watykańskim II zmiany wielowiekowej dyscypliny liturgicznej i prawno-kanonicznej pogrzebów dzieci martwo urodzonych oraz systematyczne rozwinięcie refleksji teologicznej o ich pośmiertnym losie ukazują, jak Duch Święty pozwala dojrzewać Kościołowi do pełni prawdy. Pogłębiają także samorozumienie Kościoła jako wspólnoty obdarzonej wewnętrznym dynamizmem poznania wyznawanej wiary. Zasadą całego procesu poznawczego i dojrzewającej świadomości Kościoła jest Osoba Chrystusa, będąca dla niego kluczem hermeneutycznym otwierającym perspektywę adekwatnego poznania kondycji nowego człowieka, czyli człowieka odkupionego, także tego jeszcze nienarodzonego, a już powołanego przez łaskę Chrystusowego odkupienia do komunii z Bogiem w wieczności.

LITERATURA

1. Ficoń, M. „Egzystencjalne konsekwencje przemian w teologicznym rozumieniu losu dzieci zmarłych bez chrztu świętego”. In *Od bólu po stracie do nadziei życia. Pogrzeb dziecka poronionego*. Kraków, 2013.
2. Ficoń, M. „Los dzieci zmarłych bez chrztu – nieznana historia i współczesne pytania”. *Polonia Sacra* 17 (2013), nr 1 (32).
3. Guzdek, P. (opr.). *Kompendium pastoralne o rodzinnym pogrzebie dziecka martwo urodzonego i towarzyszeniu w żałobie osieroconej rodzinie*. Kraków-Warszawa, 2020.
4. Guzdek, P. *Rozpoznaj swoje dziecko we mnie... Rzecz o poronieniu samoistnym dziecka i jego pogrzebie*. Kraków, 2017.

5. *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Rzym, 1992.
6. *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Rzym, 1917.
7. *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Rzym, 1983.
8. Konferencja Episkopatu Polski. *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskiej*. Katowice, 2013.
9. Lewicka, M., Sulima, M., Pyć, M., Stawarz, B. „Charakterystyka poronień i prawa przysługujące kobiecie po stracie ciąży”. *Annales Academiae Medicae Stetinensis*. (2013) nr 59, z. 1.
10. Machinek, M. „Miejsce pośrednie? O wiecznym losie dzieci zmarłych bez chrztu”, in *Od bólu po stracie do nadziei życia. Pogrzeb dziecka poronionego*. Red. J. Dziedzic, P. Guzdek. Kraków, 2013.
11. Międzynarodowa Komisja Teologiczna. *Nadzieja zbawienia dla dzieci, które umierają bez chrztu*. Poznań, 2008.
12. Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski. *Opinia teologiczna o losie dzieci zmarłych bez chrztu*. Warszawa, 2002.
13. Szostek, B. „Śmierć dziecka a postęga pastoralna wobec rodziców pogrążonych w żałobie”. *Warszawskie Studia Pastoralne* (2017) nr 4.
14. Wojtyła, K. *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*. Kraków, 1972.
15. Załącznik do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 9 listopada 2015 r. w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (poz. 2069).

Gauta: 2020 03 25

Parengta: 2020 03 31

PRENATALINIŲ LAIKOTARPIŲ MIRUSIO NEKRIKŠTYTO VAIKO LAIDOTUVIŲ BAŽNYTINIŲ MATMUO. ROMOS KATALIKŲ PERSPEKTYVA

S a n t r a u k a

Straipsnyje bandoma pristatyti prenataliniu laikotarpiu mirusio nekrikštyto vaiko laidotuvių bažnytinį matmenį iš Romos katalikų perspektyvos. Vatikano II Susirinkimas ir po joėjusi liturginė bei kanonų teisės reforma yra aiški riba, skirianti iki tol šimtmečius trukusį ginčą dėl nekrikštyto vaiko bažnytinųjų laidotuvių ir naująją pastoracinę praktiką, liturgines nekrikštyto kūdikio laidotuves laikančią visavertėmis laidotuvių apeigomis, kurios turi šiai progai skirtą atskirą Mišių formą. Sulig Vatikano II Susirinkimu radęsi pastoracinės praktikos pokyčiai siejosi su vis labiau kitusia teologų nuomone dėl vaikų, mirusių be vandens krikšto, išganymo. Bažnyčios Magisteriumas lig šiol nėra suformulavęs oficialiojo mokyimo apie vaikų, kurie gimė negyvi, pomirtinį likimą.

RAKTAŽODŽIAI: laidotuvių liturgija, nekrikštytas vaikas, teisinė ir kanonų tvarka, sielovadinis palydėjimas, Vatikano II Susirinkimas, Bažnyčios Magisteriumas.

THE ECCLESIAL DIMENSION OF THE FUNERAL OF A CHILD WHO DIED AT A PRENATAL STAGE WITHOUT BEING BAPTIZED. A ROMAN CATHOLIC PERSPECTIVE

S u m m a r y

The author of the article attempted to present the ecclesial dimension of the funeral of a child dying at a prenatal stage of development. The Second Vatican Council with subsequent liturgical and legal-canonical reform is a clear census crowning the centuries-long period of contesting the church funeral of a non-baptized child and initiating a new pastoral practice, allowing the liturgical burial of a child as part of a full-fledged funeral rite with a separate mass form for this occasion. Changes in pastoral practice during the Second Vatican Council correlated with the gradually increasing changes in theologians' positions on the controversial issue of salvation of deceased children without water baptism. The Church's Teaching Office has not yet formulated official teaching on the subject of the posthumous fate of stillborn children.

KEYWORDS: funeral liturgy, non-baptized child, legal-canonical discipline, pastoral accompaniment, Second Vatican Council, Church's Teaching Office.

Piotr GUZDEK – żurnalistikos ir socialinės komunikacijos magistras, šeimotyros magistras. Krokuvos Popiežiškojo Jono Pauliaus II universiteto Socialinių mokslų fakulteto ir Liublino Jono Pauliaus II katalikų universiteto Teologijos fakulteto absolventas, Opolės universiteto Teologijos fakulteto doktorantas. El. paštas: piotrguzdek@interia.pl.

Piotr GUZDEK – mgr dziennikarstwa i komunikacji społecznej, mgr nauk o rodzinie, doktorant na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, absolwent Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie i Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. E-mail: piotrguzdek@interia.pl.

Piotr GUZDEK – MA in Journalism and Social Communication, MA in Family Sciences; a graduate of the Faculty of Social Sciences of the Pontifical University of John Paul II in Krakow and the Faculty of Theology of the John Paul II Catholic University of Lublin. He is a PhD student at the Faculty of Theology of the Opole University. E-mail: piotrguzdek@interia.pl.